Num: 68.

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 24. SIERPNIA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 24. Sierpnia.

Młodź Narodowa *in Collegio Regio Nobilium*, porządkiem z dawna wprowadzonym i doświadczonym, pod tychże ſamych co i przedtym Nauczycielow pracą i dozorem w tey Stolicy wychowanie y polor biorąca, miała ſzczęście po prywatnych i publicznych dowodach poſtępku rocznego, uczynić ogolny popis w obecności J. K. MCi P. N. Miłościwego. Dwa kroć w przeſzłym tygodniu do rzeczonego Konwiktu Nayiaśnieyſzy Pan przybyć raczył, a po kilka darowawſzy godzin, pilne z

każdego Kawalera według ſtopnia pilnowaney umieiętności wypytanie czynić, pochwałą i zachęceniem do należytego doſkonalenia ſię zagrzewaiąc. Prawo przyrodzone, polityczne, poſpolite z kraiowym złączone, Filozoſia Architektonika Cywilna, Matematyka, Hiſtoria kraiowa i obca, Geografia, tudzież inne nauki wyzwolone przeſtronny rozſądzenia naydoſkonalſzego, nagrody znamienitey, bo przed Krolem i Oycem tak Narodu iako też umieiętności, plac miały. Witany był dnia pierwſzego J. K. Mość mową francuſką od Jmć Pana *Witoſławſkiego* Podczaſzyca Kołomyiſkiego, a na dniu drugim odebrał dziękczynienie przez Odę polſką od Profeſſora Kraſomowſtwa. Oboiey wymowy dzieło, praſa Drukarſka na iaw wydała. Wſzyſcy Kawalerowie i Profeſſorowie mieli honor ucałować rękę Pańſką i zupełnego upodobania Krolewſkiego odebrać oświadczenie.

W przeſzłą Niedzielę w dzień Uroczyſtości S. *Jacka* Patrona Korony Polſkiey, Jmć Xiądz *Nuncyuſz* Stolicy Apoſtolſkiey Mſzą S. Biſkupim obrządkiem ſpiewał w Kościele Ichmć, XX. *Dominikanow* na nowym mieście; ktory oraz w tymże Kościele wſpoł z Ichmć XX. *Chełmſkim* y *Smoleńſkim* Biſkupami, w przytomności wielu Państwa konſekrował na Biſkupſtwo, *Tamaſſyńſkie* Imci X. Walentego *Wołczackiego* Zakonu Kaznodzieyſkiego.

Z Gdańſka d. 19. Sierpnia.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złł: 305. aż 332. za żyto złł: 138 aż 140 a za ięczmień złł: 92.

Z FRANCYI.

Z Paryża dnia 29. Lipca.

Dnia zaonegdayſzego, Pogrzeb uroczyſty za ś. p. Krola Imci odprawił ſię w Kościele Opactwa *S. Dyonizego.* Pośrzodku Kościoła ſtał wſpaniały katafalk, pod wielkim pawilonem, licznym światłem ozdobiony. Duchowieńſtwo, Parlament i innych Sądow Urzędnicy, Magiſtrat i Akademia tam ſię podług porządku poprzedzonego zapraſzania znaydowały. Gdy Xiążęta Ichmć Bracia Królewscy, a potym Xiążę *de Condé* do kościoła przyſzli i mieyſca

ſwoie zaſiedli; Kardynał *de la Roche-Aymon* Wielki *Jałmużnik Francyi* (ktory też, dniem przed tym, na Nieſzporach Załobnych, przy muzyce Krolewſkiey y ſpiewaniu tamecznych Zakonnikow, w tymże Kościele odprawionych, przytomny był) Wielką Mſzą S. ſpiewać zaczął: pod czas ktòrey, gdy do *Offertorium* przyſzło, Xiążęta Ichmć Familii y krwi Królewſkiey, od Miſtrzow Obrządkow oſobno prowadzeni, przy zwykłych witaniach, ſzli dla czynienia ofiar. Po ofiarach, naſtąpiło Kazanie pogrzebowe, miane przez Imci X. Biſkupa *de Senez*. Iak ſię Mſza ſpiewana zakończyła, naſtąpił Wielki Kondukt, przez Kardynała Imci, z Ichmością Xiężą Biſkupami *de Chartres, de Meaux* i *de Lombez* odprawiony. Zaraz *Herold* ſtoiący przy Katafalku, zdiąwſzy z ſiebie zbroię i przyłbicę y wrzuciwſzy ie do grobu, dał znać, żeby tamże znoſzone były Gwardyi Królewſkiey, Szwaycarow, Szkotow y innych Kompanii Chorągwie; oraz inne innych, żołnierſkie znaki; tudzież władzy Królewſkiey obrządkowe wyobrażenia; naoſtatek, Szpada Królewſka, Berło y Korona. Wſzyſtko to zaraz znieśli przed grób Xiążęta, Hrabiowie, Margrabiowie y Woyſkowi. Xiąże *de Bourbon* Wielki Miſtrz *Francyi*, ſtoiąc przy znieſionych znakach, wpuścił po części do grobu ſwoię laſkę: na tych miaſt Miſtrzowie Pałacu, połamawſzy ſwe laſki, wrzucili ie do tegoż grobu. Tenże Xiąże *de Bourbon* zawołał: *Umarł Król!* co trzy razy powtórzył *Herold* wołaiąc: *Umarł Kròl; modlmy ſię wſzyſcy za wieczny odpoczynek iego duſzy!* Po uczynioney krótkiey za duſzę zmarłego Króla modlitwie; tenże *Herold* krzyknął: *Niech żyie Król Ludwik XVI.* Toż ſamo zaraz, przy odgłoſie trąb, wſzyſcy bez końca prawie powtarzali. Tym obrządkiem odprawił ſię Wielki Pogrzeb, po Wielkim w Europie Królu LUDWIKU XV. Same śmiertelne popioły, tak koſztownie y wſpaniale grzebią; wielkiż to był na świecie Monarcha! Naywiękſzy Monarcha, na śmiertelnych popiołach kończyć muſi; wielkaż to światowych rzeczy nietrwałość y prożność! Nie równo wſzyſcy żyiemy y grzebiemy ſię; ale równo

(iak mówi Wielki Król *Salomon*) wszyscy się rodziemy y umieramy.

Z WŁOCH.

Z Bastya dnia 18. Lipca.

Mimo wielkiey surowości, z którą tu ukarano wielu niespokoynych, nie przestaie iednak pomnażać się co raz bardziey liczba tegoż gatunku ludzi. Hrabia *de Narboun* ieszcze iest w polu; i iak słychać ugania się po zagórami za 200 spiknionych Korsykanów. Ostatnią razą skazano tu 5. osob na śmierć, za spisek na zgubę Francuzów uczyniony; więzniow iest ieszcze 150. czekaiących losu swego: ale słychać że maią być przewiezieni do *Francyi*, a z tamtąd na Osady wysłani. Straż nasza ponadmorska, niedawnemi czasy, zagarneła okręt napełniony bronią i innym rynsztunkiem woiennym.

Listy z *Francyi* donoszą nam, że terazniey szy Król Imć deputowanych do siebie *Korsykanow* mile przyiął, i wszelkie podatki darował *Korsyce* na lat trzy.

Z Florencyi dnia 25. Lipca.

Arcy-Xiąże *Albert-Ian-Iosef-Faust* ieden z Synów Xiążąt *Toskańskich* przed 7. miesięcami narodzony, to iest dnia 9. Grubnia Roku 1773. umarł dnia 22. miesiąca terazniey szego.

Z NIEMIEC.

Z Wiednia dnia 27. Lipca.

Don Emmanuel Des Valls, Generał Maior w Woysku Jey Cesarskiey i Królewskiey Mci, umarł w tey Stolicy dnia 15. tego miesiąca w 101. wieku swoiego Roku. Odprawił on był ostatnią rocznicę rodzin swoich w Maiu; gdzie kazał Mszą S. śpiewać y podczas niey liczne rozdać iałmużny na podziękowanie Panu Bogu że go w zupełnym zdrowiu do tak rzadkich lat życia doprowadził. Urodził się on w *Barcellonie* dnia 7. Maia Roku 1674. a udawszy się do Karola VI. Cesarza, wysłużyl sobie u niego rangę Generała Maiora w Roku 1734. i dostoyność Gubernatora *de Gaete*. Od nieiakiego czasu, w podeszłych leciech swoich, prywatne iuż i spokoyne prowadził życie; zawsze iednak miał dobrą pamięć i doskonałą we wszystkim przytomność; ktorych do ostatka dni swoich niestracił.

Num: 68.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 24. SIERPNIA ROKU 1774.

Z Neapolu dnia 12. Lipca. Margrabia *Caraccioli*, Poseł od Dworu w *Francyi*, uprosiwszy sobie u Króla Imci pozwolenie, aby dla poratowania zdrowia swoiego w oyczystym powietrzu, mógł tu na czas przyiachać; iuż się tu znayduie od dnia 2.tego miesiąca. Pan *Simon Cavalli* Rezydent od Rzeczypospolitey *Weneckiey* u tuteyszego Dworu, ostatnią w tych dniach z pożegnaniem miał audyencyą u Króla Imci; od którego obdarzony iest kosztownym pierścieniem.

Sekretarz pilnuiący Interessów Rzeczypospolitey *Genueńskiey*, odebrawszy ostatnią razą Kuryera od Rzeczypospolitey, miał audyencyą u Króla Imci w następuiącey sprawie: Officyerowie z okrętu woiennego *Neapolitańskiego* stoiącego w Porcie *Genueńskim*, dla przeyścia się wysiedli byli na ląd; tym czasem Zbieg ieden z Woyska Rzpltey uciekaiąc przed ścigaiącemi, uciekł na okręt *Neapolitański* i tam się uiął Chorągwi okrętowey. Pogoń *Genueńskich* żołnierzy wpadła za nim na okręt, chcąc go gwałtem wziąć; a gdy Maytkowie obronić go usiłowali, Zołnierze *Genueńscy* ranili z nich kilku, a swego Zbiega z okrętu wyprowadzili. Dowiedziawszy się o wszystkim, za swym powrotem Kapitan okrętu, domagał się aby mu i Zbiega owego oddano nazad, i Officyerów, czy też Zołnierzy, ktòrzy na okręt wpaść ważyli się w areszt wzięto. Ale drugiey mu rzeczy odmówiono; pierwszą zaś uczynić przyobiecano, ale pod tym obowiązkiem, aby zbieg z munduru wprzód był wyzuty. Nie przestaiąc na tym Ka-

pitan *Neapolitańſki*, doniosł rzecz całą Dworowi ſwemu; przed ktorym teraz Rzeczpoſpolita uſprawiedliwić ſię iak nayprędzey żąda.

Z Stokolmu dnia 19. Lipca. Ze dochody Xiążąt i Xiężniczek krwie Królewſkiey, są wyſtarczaiące na wſzyſtkie ſtanowi ich przyzwoite potrzeby; zatym Król Imć uczynił i ogłoſił to postanowienie, że ieżeliby ktory z Xiążąt, albo która z Xiężniczek pomienionych, odtąd długi iakie zaciągneli, tedy te niebędą iuż więcey płacone ze ſkarbu Korony.

Gdy Hrabia *de Vergennes* przed ſwym wyiazdem żegnał Króla Imci, w ów czas Król Imć, na znak tego ſzacunku, w ktòrym go miał zawſze, udarował go pierścieniem bardzo wielkiey ceny; także Margrabiemu *Euſtenville* znaydującemuſię przytym Pośle i z nim wyieżdzaiącemu, drugi pierścień dość piękny i drogi podarował.

Król Imć Baronowi *Ehrenſward* Szambelanowi ſwemu nakazał, aby ſię wybierał do *Petersburga*, z donieſieniem Dworowi tamecznemu, o zaſzłym Małżeńſtwie Xiążęcia *de Sudermland* z Xiężniczką *Eutyńſką*.

Przy końcu tego mieſiąca Król Imć ma wyieżdzać do *Eckolmſund*, a z tamtąd do *Locka* do wód tamecznych; gdzie do dnia 6. Sierpnia zabawić ma.

Z Londynu dnia 29. Lipca. Król Imć uſtawicznie ze ſwemi Miniſtrami zabawny ieſt naradzaniem ſię około ſpraw iuż powſzechnych całey Europy, iuż ſzczegulnych tyczących ſię Oſad *Amerykańſkich*. Każdy okręt, który od tamtych tu przybywa Oſad, donoſi nam o rozmaitych ſrzódkach, które przedſiębiorą *Amerykanie*, dla uchylenia ſię od zamachu uczynionego na ich prawa wolności, i przywileie. Te zaś rozliczne wieści w tym ſię zgadzaią z ſobą wſzyſtkie, że mimo otworzyſtego opierania ſię rozrządzeniom Dworu, Oſady *Amerykańſkie* nie ſą bynaymniey, dalekie od przyięcia ſpoſobow łagodnych do poiednania umyſłów, i zachodzących róźnic; tylko że Urzędnicy Królewſcy, niemyślą używać żadnych ſrzodkow z ludzkością i łagodnością w obchodzeniu ſię z niemi złączonych.

Dwór nasz dnia dzisieyszego odebrał wielką pocztę od Ministrów swoich bawiących się przy Dworach *Niemieckich*, *Francuskim* i *Hiszpańskim*; po którey przeczytaniu, gęste zwołuie rady w *St: James*.

Słychać że Król Imć, iako Elektor *Hannowerski*, zawiera traktaty z *Kantonami* Szwaycarskiemi *offensivè & defensivè*; mocą których, Kantony pomienione obowiązuią się Królowi Imci dostawić 15,000. Woyska, ieżeliby Stany Elektoralne *Hannowerskie* były kiedyżkolwiek od kogo napastowane.

Mówią też, że Generał *Konway*, ktory z tąd do *Hannoweru*, a z tamtąd do *Wiednia* wyiachał, zleconą ma sobie do Cesarza Imci sprawę wielkiey wagi; którą tam odbywszy, ma iachać do *Berlina* w drugiey sprawie od naszego do *Pruskiego* Dworu. Obiedwie te sprawy ściągaią się, iak słychać, do zamiany pewnych dzierżaw Krola naszego w *Niemczech*.

Minister *Ottomański*, od nieiakiego czasu znayduiący się w tey Stolicy, miewa częste rozmowy z Ministrami naszemi; których celem, krom pokoiu między *Rossyą* i *Portą*, ma też być rozporządzenie względem odnowienia i umocnienia handlu w Wschodnich Kraiach, z pożytkiem tak *Angielskich*, iako i *Tureckich* Obywatelów.

Wszystkie wiadomości, które odbieramy z *Indyi*, donoszą nam, że rzecz Towarzystwa naszego *Kupiecko-Indyiskiego* w barzo złym znayduie się stanie. *Hider Ali* znowu się wyprawił na czele Woysk swoich, miotaiąc postrach po wszystkich Kraiach *Mallabaryi*: *Maraci* zaś z drugiey strony, wielkie czynią napaści w stronach pułnocnych; przez co handel Towarzystwa tego znaczny ponosi uszczerbek.

Z Petersburga dnia 12. Lipca. Imperatorowa Ieymość, Pana *Westmacher*, który dotąd był przy Dworze *Kopenhadzkim* mianowała swym Ministrem u Dworu *Eutyńskiego*, naznaczywszy mu 4,000. Rublów roczney płacy.

Do wszystkich Akademików obieżdzaiących rożne tego Państwa Powiaty, wyszedł rozkaz od Dworu, aby powracali do tey Stolicy; przeto Pana *Pallas* Professora, spodziewamy się tu wkrótce z *Syberyi*.

Z Berlina dnia 27. Lipca. Król Imć drogi i gościńce w Państwach swoich z obustron sadzonemi drzewy ozdabiać kazał. Xiąże *Abondio Rezzonico* Senator Rzymski (iest to Synowiec *Swiętey pamięci* przeszłego Papieża CLEMENSA XIII.) przybył tu w tych dniach z *Wenecyi;* a dnia 24 tego miesiąca był prezentowany Królowey Ieymosci.

Z Wiednia dnia 24. Lipca. Suleiman Effendi Poseł Turecki, iuż prosił u Dworu, aby mu wyznaczono dzień do audyencyi z pożegnaniem. Pospiechu swego w wybieraniu się do Oyczyzny daie te przyczyny: że się chce znaydować w *Konstantynopolu* na *Ramazan*, to iest na wielkim *Tureckim* poście; dla odprawienia tam pod ów czas zwyczaynego *Mahometańskiego* nabożeństwa; i że boi się, aby bawiąc tu dłużey, niedoczekał się takich czasow w iesieni, któreby zdrowiu iego, ile w tak podeszłym wieku, znacznie szkodzić mogły.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 24. SIERPNIA.

Z Drukarni Xięży Scholarum Piarum *wyszła książka pod tytułem:* Geometrya czyli nauka o Ziemio-miernictwie, *która przez figury, i przystosowane sposoby do zażycia oneyże w praktyce, Podkomorzym Ziemskiem i Komornikom granicznym do sypania kopcow i prowadzenia duktow granicznych użyteczna i pomocna będzie.*

Alexy Pluciński rok prawie trzydziesty maiący, umieiący po łacinie, charakter maiący pociągły, obszerny, wzrostu dobrego wymowy gładkiey, bez zaiąknienia, trochę przy ogromny, wąsa pomiernego czarnego, twarzy wesołey i miłey, oka wypukłego także wesołego, zrzenice czarne, około powieki niżey czasami, pokazuie się czerwoność, czyli nieiakie zakrwawienie osobliwie kiedy się napije dobrze; bo też lubi często napjać się, suknie na nim od powszedniego dnia, żupan sukienny zielony, kapotka flanellowa siwa, goli się okrągło, zgoła ze wszystkim człek udatny. Ten okradłszy kilka tysięcy dnia 16. Sierpnia Roku teraznieyszego uciekł, ktoby go zoczył niech daie znać do Imci P. Gzowskiego *Kapitana od Regimentu Gwardyi Pieszey Koronney J. K. Mci i Rzpltey, będzie miał rekompensy Czerw: złt: 15.*